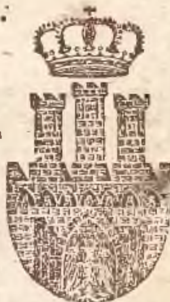
Ner 59. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 14 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Zacharyasza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bożena.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 11‴ 949	+ 0° 6	2‴ 09	Zadeu	Pochmurno	Deszcz
11	2	2, 347	+ 2, 0	2, 30	ZPn Zachodni słaby	,,	Deszcz
	10	26 5, 896	+ 1, 1	2, 63	,, ,,	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Po nader mile przyjętym drugim **Koncercie na Violenczelli** pana Kossowskiego, danym w poniedziałek d. 7 b. m., — mieliśmy znowu przyjemność nsłyszeć po raz drugi w danym dnia 9 b. m. **Koncercie** sławnego śpiewaka pana D a w i d, powrotem z Kijowa, którego cudnie piękny głos, wszelkie oczekiwania przewyższył, — bo też śmiele powiedzieć można, że tym powtórnym razie. Pan D a w i d samego siebie przewyższyć usiłował, i po mistrzowsku dopiął tego zamiaru. Lecz jakaż obok tego była pociecha dla Krakowian, usłyszeć dwa nowe głosy, dwojga wychowańców tutejszéj szkoły muzycznéj pod dyrekcyą Pana Mireckiego, — to jest sopranistki Panny Bełcikowskiéj i baritonisty P. Styczyńskiego? — Publiczność z prawdziwem zadowoleniem słuchała téj młodéj śpiewaczki, w któréj głosie przebijała się cała piękność szkoły włoskiéj, którą ona umiała pojąć i pochwycić całą duszą, — i wszystkich przepełniła nadzieją: że jeśli w tym szlachetnym zapale nieostygnie, — jakże piękną przyszłość dla siebie, i jak zaszczytną nagrodę usiłowania dla swego mistrza zapowiada! — Toż samo i o panu Styczyńskim powiedzieć można. Spiewany przez te dwa nowe talenta na zakończenie koncertu z panem Dawid, tercett Mercadantego z opery *Caritea*, musiał być dwa razy powtórzonym, — a Panna Bełcikowska i Pan Styczyński dwukrotnem przywołaniem zaszczyceni, odnieśli słuszną poświęcenia swego nagrodę, którą winni gorliwości i głębokiéj nauce swojego mistrza.

W tymże koncercie, dał się słyszeć dwa razy na wiolonczelli P. Kossowski, i grzmiącemi podobnież oklaskami był uwieńczony.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 26 *Lutego*.

O sprawach hiszpańskich tak dziś *Kuryer francuzki* rozprawia: »Cóż się dzieje między gabinetem paryzkim a madryckim? Czyliż po dąsach dyplomatycznych kroki nieprzyjacielskie nastąpią i czyliż branie się Pana Salvandego wojnę z rządem hiszpańskim wywoła? Uzbrajają San Sebastian i Port des Passages; wzmacniają Irun i brzegi Bidassoy. Kilka okrętów hiszpańskich krąży po odnodze biskajskiéj. I

nakoniec, jak gdyby przeciw wagi, przeciw przychylności gabinetu francuzkiego dla Maryi Krystyny potrzeba było, oświadcza się Sir Robert Peel, przyjmując politykę Whigów, w parlamencie za Esparterem i zobowięzuje się wstawić u mocarstw lądu stałego za uznaniem nowego rządu. Z drugiéj strony głoszą o zabiegach z strony rządu francuzkiego w celu połączenia sprawy Don Carlosa z sprawą Maryi Krystyny i przedsięwzięcia raz jeszcze wyprawy krzyżowéj jak w 1823 roku. Wiemy, że Pan Guizot zapiera się tego, i że na reklamacye gabinetu madryckiego, odsunął od granicy wychodzców, rząd hiszpański niepokojących. Ale minister nie jest jedynowładzcą, i musi się wystrzegać koteryi, która domniemane interesa dynastyi przeciw interesom narodowym wystawia. Nie przesadzajmy nic. Będą intrygowali, przywiodą do skutku zbliżenie się Krystynistów do Karolistów i nawet rokosz w prowincyach biskajskich wywołać potrafią; ale daléj się nie posuną. Dopóki się rząd hiszpański nie dopuści naruszenia interesów francuzkich, dopóty wojna z owym krajem na nieprzełamane natrafiałaby przeszkody. Zwalonoby natychmiast ministeryum, któreby wojnę takową przedsiębrało. W tym więc względzie niczego się nie obawiamy. Ale za daleko ważniejsze poczytujemy postępy wpływu angielskiego, który przez bezzasadną rewolucyą władzę swoję w Portugalii utwierdził i teraz pod pozorem posiłkowania gabinetu madryckiego o zdobyciu całego półwyspu zamyśla. Jeżeli się Francya nie spostrzeże i z swojém »niepozwalam« nie wystąpi, Hiszpania wkrótce, podobnie jak Portugalia, zostanie prowincyą angielską.

Przegląd dzienników francuzkich.

Zapewne nie dosyć jest aby istniała zapora; trzeba jeszcze aby położoną była w właściwém miejscu. Kwestya jest w tém, czy w pięćdziesiąt lat po pierwszéj rewolucyi, która wystawiła na harc wszystkie wyobrażenia i systemy, kilkanaście razy przerabiała konstytucyą, rząd i prawa wyborcze w szczególności; w dziesięć lat po drugiéj rewolucyi która zmieniła dynastyą, konstytucyą, o sto pięćdziesiąt tysięcy powiększyła liczbę wyborców, przetopiła wszystkie prawa w duchu liberalnego postępu; kwestya jest poznać, czy już zatrzymać się wypada, czy już podbito wszystko, czyli co można już zakładać, czyli też trzeba puścić się w dalszą drogę, i przejść znowu, że tak powiemy, wszystkie próby i doświadczenia od lat pięćdziesięciu zaburzeń? Czyliż choroba z któréj się mamy wyleczyć, niszcząca nas raną, przyczyna naszéj niemocy, paraliżująca pomyślność naszą wewnątrz, nasz wpływ na zewnątrz, nie jest własnem naszem wzburzeniem? Czyliż przy naszych instytucyach, gdyby wewnątrz i zewnątrz przekonano się że to jest punktem zatrzymania się naszéj rewolucyi, krańcem naszych rozterek cywilnych i zmian, nie bylibyśmy najpotężniejszym i najswobodniejszym z ludów? Czyliżby dla tego przemysł nasz nie rozwijał się? Postęp, obecnie dopełniać się ma przez obyczaje. Rozszerzać trzeba oświecenie, byt dobry, zachęcać zamiłowanie pracy i duch stowarzyszenia, łagodzić, oczyszczać, cywilizować ten jeniusz rewolucyjny, ten jeniusz ognisty, zacięty, ponury, pełen energii zbrodnie wyradzającéj, i tchnącéj wojną i zniszczeniem; a wy, pochlebiacie złéj jego stronie! drażnicie jego skłonność do zmian, a ofiarujcie mu tylko polityczne reformy! I dla reformy wyborów i zwalenia gabinetu, mało byście zważali na to, że po trzeci raz jeszcze upaść mogą koleje żelazne.

Tak, jesteśmy *zaporą* i niech nam Bóg dopomoże, abyśmy mieli moc i odwagę być nią jeszcze długo! Bo zapora ta zasłania Francyą od waszych przestarzałych wyobrażeń rewolucyjnych i niedołężnych utopii.

Dziennik *Presse* wyraża się jak następnie o głosowaniu względem poprawki sir John Russell. »Poprawka sir John Russell dążąca do zastąpienia systemu sir Roberta Peel, nową skalą niezmienną, odrzucona została, na posiedzeniu 17 Lutego znakomitą większością, 349 głosów, przeciw 226. Większość za ministeryalnym wnioskiem jest 123 głosy; lecz nie trzeba ztąd wnosić aby przy głosowaniu nad samym bilem, taż większość była równie znaczną. Na odrzucenie wniosków sir John Russella cały zastęp torysów głosował jak mąż jeden. Skoro zaś będzie szło o bill sir Roberta Peel, frakcya tego stronnictwa, którą reprezentuje xiążę Buckingham, niedawno wyszły z gabinetu, połączy się zapewne z wigami i radykalnemi, i o tyle zmniejszy siły ministeryalne, lecz mimo to zawsze większość będzie imponującą. Przed głosowaniem sir Roberta Peel miał długą i nader zręczną mowę. Nie trudno mu było dowieść że skala zmienna jest korzystniejszą dla producentów a nawet dla konsumentów od cła stałego i niezmiennego, 8 szylingów. Z porównania tych dwóch zasad zwycięzko wyszedł. Lecz zawsze prawdą jest, że nowy bill małą bardzo ulgę przyniesie klassie ubogiéj, a chléb zawsze drogim będzie dla robotnika angielskiego. Może nawet w okręgach fabrycznych byt jego się pogorszy.

Podobieństwem jest nawet że właściciele fabryk, którzy potrzebną coraz z mniejszym ko-

sztem fabrykacyą prowadzić, korzystać będą z nic nieznaczącéj redukcyi cen zboża przez nowy bill zapowiedzianéj, i zmniejszą płacę robotników; a zmniejszenie to większém może będzie jak redukcya cen na targach zbożowych. W ostatku więc, robotnik nic nie zyska, a owa mniemana reforma dla panów tylko korzystną będzie. Nie dziw więc że ludność nie jest zadowoloną, i uważa za zwodnicze, modyfikacye mające się w skali zaprowadzić.«

ANGLIA.

Londyn 26 Lutego.

Artykuł w *Kuryerze*, twierdzący, że ani Xiążę Palmella, ani też tutejszy poseł portugalski, baron Moncorw, nie jest kontent z najnowszéj rewolucyi portugalskiéj, przyczém napomknięto, że tę za wpływem francuzkim i przeciw interesowi angielskiemu uskuteczniono, spowodował ostatniego dyplomatyka, do wyparcia się w następnym numerze tego pisma przypisywanego mu sposobu myślenia. Nadmienia on przy tém, iż także Xiążę Terceira zamyśla tyloletnie przymierze między Portugalią i Anglią i nadal w całości utrzymać.

W jak najkrótszym czasie ma być wysłanych 5000 wojska do Indyi. Ale według zdania doświadczonych wojskowych, trzy razy taka liczba jest potrzebna do przywrócenia spokojności w Afghanistanie. Z drugiéj strony admirał Parker w Chinach miał oświadczyć, że podobnaż siła potrzebna jest koniecznie dla wyprawy chińskiéj.

W tutejszym głównym urzędzie pocztowym w ciągu ostatnich czterech tygodni wyexpedyowano 5,429,071 listów, podczas gdy w odpowiednim przeciągu czasu 1839 r., t. j. przed zmniejszeniem porto, liczba listów wynosiła tylko 1,543,375.

Madryt 15 Lutego.

Poruszenie w Portugalii wzięło obrot na który rząd tutejszy nie był przygotowanym. Kiedy xiążę Palmella stanął na czele gabinetu przeciwnego przywróceniu charty, uważano u nas to przedsięwzięcie za upadłe. Ale wczoraj wieczorem rząd otrzymał gońca, który opuścił Lizbonę w nocy z 10 na 11 b. m. i przywiózł wiadomości o przywróceniu tam charty, i utworzenia zastosowanego do tego wypadku gabinetu pod przywództwem xięcia Terceiry. W każdym razie zdaje się że przymus jakiego użyto aby wymódz na królowéj ogłoszenie charty, nie był prawdziwszym jak środki, które rząd stawił przeciw poruszeniu w Porto.

TURCYA.

Konstantynopol 7 Lutego.

(Malta Times). Jedna z małżonek sułtana powiła znowu dnia wczorajszego córkę, która otrzymała imię Hadische.

W skutek ostatniéj burzy na morzu Czarnem 16 okrętów, które z ładunkiem zboża z Odessy wypłynęły, zatonęło.

Stosownie do wiadomości z Syryi, mianowanie Omera Baszy gubernatorem góry wielkie sprawiło nieukontentowanie między Maronitami, życzącemi sobie mieć naczelnika z własnego pokolenia. Druzowie przeciwnie byli z tego kontenci i mieli oświadczyć, że woleliby zostać Mahomedami, aniżeli się poddać rządzcy z pokolenia Maronitów. Dla tego też Porta w Libanie kilka nowych meczetów wystawić kazała.

Nedzib, Basza Damaszku, został usunięty, a w miejsce jego mianowany Hafisz Basza, znany z klęski doznanéj pod Nisib.

W mennicy panuje nadzwyczajna czynność; leży tam już wybitéj monety jakie 30 milionów piastrów. Ponieważ urzędnicy mennicznі utrzymują, że zatydzień mają być Anglii wypłacone 9 milionów piastrów, z tego więc domyślają się, że Porta zamyśla ratami płacić Anglii koszta wojenne, i uważałaby to za ubliżenie godności swojéj gdyby pozwoliła z tego potrącić milion drachmów należącéj się jéj od Grecyi. Chce ona sama odebrać od Grecyi tę summę i nieporozumienia wzajemne bez wmieszania się obcego mocarstwa z nią załątwić.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Marca.

Polańska Elżbieta, Szlubowski Jan ob., Słomski Józef, Slaski Stanisław ob., Rywacka Ludwika, Mikorski Roman hr., z Polski; — Felsenthal Józefa ob., Bielska Julia ob., Karśnicka Jadwiga ob., Zubrzycki Józefa ob., Ebenfeld ob., Kukowski Leon hr., Bukowski Bonawentura hr., Fink Julian ob., Sobolewski ob., Meisner ob., Gagatnicka ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szurawski Dymitr, Władymirska Helena, Przybylski Kazimierz, Przybylski Franciszek, Teleżyński Józef ob., do Polski;—Polańska Elżbieta, Zellner Jan, Kotecki Maciéj, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1501.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na reparacyą kościoła parafialnego w wsi Giebułtowie i wymurowanie dzwonnicy odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 5 Kwietnia w godzinach przedpołudniowych publiczna licytacya *in minus* a to od summy złp. 4803 gr. 17 według sporządzonego nowo kosztorysu na pierwsze wywołanie oznaczonéj z dodaniem pomocy dni ciągłych 400 i pieszych 1660; mający chęć takową entrepryzę zalicytować, zechcą się w miejscu i terminie oznaczonym zgłosić i *vadium* w kwocie złp. 480 złożyć, gdzie o planie i warunkach licytacyi bliższa wiadomość udzieloną będzie.

Kraków dnia 5 Marca 1842 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 8928.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W masie Maryi z Gongelet Nyczowéj w Krakowie w roku 1836 zmarłej, znajduje się kwota złp. 460 na realności pod L. 252 Gminie VIII. stojącéj zabezpieczoną oraz rewers na 600 dukatów przez Ferdynanda Ernesta Hr. de Waldstein Wartenburg wystawiony. Gdy do massy téj nikt się z prawami swemi nie zgłosił, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa tak sukcesorów po rzeczonej Maryi z Gongelet Nyczowéj pozostałych, jak rownie wszystkich innych prawo do powyższy massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech poczynając od daty ogłoszenia pierwszego, do Trybunału pierwszej Instancyi W. M. Krakowa po odbior takowéj zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona Skarbowi Publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 29 Lutego 1842 r.

Zast. Prezesa Sędzia App,
M. SOCZYŃSKI.
Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 3956 z r. 1839

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Wzywa Jakóba Janikowskiego lub prawa jego mających, aby się ze stósownemi dowodami w przeciągu dwóch miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia, zgłosili po odbior kwoty złp. 10. w Kassie Sądowéj, tytułem kancyi, przez rzeczonego Janikowskiego w sprawie z Rottermundami, o zwrot zabranych rzeczy, lub wynagrodzenie tychże, w Kassie Sądowej złożonéj: w przeciwnym zaś razie kwota powyżej rzeczona, jako rzecz opuszczona, skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków dnia 28 Lutego 1842 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(1r.) Za Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Dnia 15. Marca 1842 r. o godzinie 9, z rana w Krakowie Gmachu w Sukienninach, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowej, Cukiernica srebrna, łyżki srebrne, łyżeczki od kawy, zegarek złoty i t. p. kosztowności. Chęć licytowania mający na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Kraków d. 7 Marca 1842 r.

Andrzéj Borelowski Kom. Są-

Doniesienie prywatne.



Wino węgierskie w beczkach i butelkach jest z wolnej ręki do sprzedania, bliższą wiadomość o tej sprzedaży można powziąść na pierwszém piętrze w domu pod N. 220. przy ulicy Franciszkańskéj sytuowanym. (1r.)

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż wszystkie konie, które podpadły chorobie tak zewnętrznéj jako i wewnętrznéj, lub wszystkie wymagające operacyi, przyjmowane są (oprócz nosatych) na ulicy Starowiślnéj pod N. 297 przy reitszuli rządowéj. (2r.)

Nadleśniczy, w średnim wieku, w najlepsze zaopatrzony świadectwa, który od wielu lat temu poświęca się zawodowi, życzy sobie stosownéj funkcyi; bliższą wiadomość w oberży pod *Wołem* na Stradomiu w N. 18 powziąść można. (3r.